



Brama Pana

„Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, a wejść w nie i złożyć dzięki Panu! Oto jest brama Pana, którą wejść sprawiedliwi” – Psalm 118:19-20.

W proroczym psalmie Dawid jasno wyraża pragnienie swoje oraz wszystkich wierzących ludzi żyjących przed pierwszym przyjściem Chrystusa. Pragnieniem ich serc było, ażeby zostały otwarte bramy sprawiedliwości, czyli żeby była dana możliwość dojścia do niej. Przez wyrażenie „otwórzcie bramy” nasuwa myśl, że były one zamknięte i nie było sposobu uwolnić się od grzechu i wyjścia na upragnioną wolność. Apostoł Paweł mówi, że „Pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym” – Gal. 3:22.

Z chwilą upadku Adama i Ewy zerwana została wszelka duchowa łączność z Bogiem. Tym sposobem została jakoby zamknięta brama i grzeszny człowiek znalazł się poza obrębem Boskiego zainteresowania. Mężowie Boży żyjący w starożytności zdążali swoją wiarą do ponownej harmonii z Bogiem, lecz nie byli w stanie osiągnąć doskonałości, ponieważ Boska sprawiedliwość była nieustępliwa. To ona po zgrzeszeniu człowieka zamknęła wszelką łączność między Bogiem i grzesznikiem (1 Mojż. 3:24). Jak wielką była tęsknota powrotu do społeczności z Bogiem, pokazane mamy we wszystkich krwawych ofiarach składanych ze zwierząt i ptaków. Ofiara z czerwonej jałowicy najbardziej uwydatniała pragnienie proroków i ich zdążanie do sprawiedliwego życia (4 Mojż. 19:1-10). W tej ofierze pokazana jest figura na życie i poświęcenie wszystkich mężów Starego Testamentu.

„Eleazar, kapłan, weźmie nieco krwi jej na palec i pokropi jej krwią siedem razy na wprost w stronę Namiotu Zgromadzenia” – 4 Mojż. 19:4.

Kropienie krwią w stronę Namiotu Zgromadzenia wskazuje niezbić, że życie ojców świętych było wiarą związane z czasem narodzenia się Jezusa, z czasem wyboru Kościoła, a nawet z ustanowieniem Królestwa Bożego na ziemi. Apostoł Paweł udowadnia to twierdząc: „Wszyscy oni (prorocy) pomarli w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosili obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala; wyznawali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają. I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydy się być nazywany ich Bogiem, gdyż

przygotował dla nich miasto” – Hebr. 11:13-16.

Silna ich wiara i całkowite zdecydowanie nie pozwalały im na powrót do stanu, z którego wyszli. Żyli sprawiedliwie i z wiarą umierali, będąc ufni, że to, co obiecał Bóg, na pewno się ziści. Za swego życia otrzymali świadectwo, że podobają się Bogu, lecz przekroczyć bram sprawiedliwości nie mogli, ponieważ nie było nikogo, kto mógłby je otworzyć. Dlatego umierali z silną wiarą, pełni ufności, że nadejdzie przez Boga naznaczony czas, że sprawiedliwość ustąpi, a jej miejsce zajmie miłość Boża, która pośle tego, który otworzy zamkniętą bramę.

BRAMA POŚWIĘCENIA I SAMOZAPARCIA

W tematowym wersecie Dawid mówi: „Oto jest brama Pana”. Gdzie ona jest i na jaką bramę wskazał Dawid? Wskazywał on na bramę lub drzwi, które prowadziły z dziedzińca do Świątyni. Świątynia (Miejsce Święte), gdzie służyli żydowscy kapłani, przedstawia stan spłodzenia z ducha świętego. Stan takowy nie istniał przed Chrystusem, ponieważ era duchowa rozpoczęła się wraz z misją Jezusa.

W trzydziestym roku swego życia Pan Jezus w czasie chrztu w Jordanie poświęcił się Bogu na służbę. Swoją ofiarą z doskonałego życia zniósł wszystkie dotychczasowe ofiary składane przez Żydów. Tym sposobem zakończył cykl figuralnych ofiar składanych rokrocznie, a rozpoczął nowy okres składania ofiar żywych, przyjemnych Bogu. Apostoł powiada:

„Toteż przychodząc na świat mówi: Nie chciałeś ofiar krwawych i darów, aleś ciało dla mnie przysposobił (...). Potem powiada: Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją. Znosi więc pierwsze, aby ustanowić drugie” – Hebr. 10:5,9.

Jezus przez swoje poświęcenie otworzył zamkniętą bramę – sam przeszedł przez nią i dał możliwość, aby wszyscy, którzy w Niego uwierzą, mogli korzystać z tego przywileju przechodzenia przez tę bramę. Nazwana jest bramą Pana, ponieważ dzięki Niemu możemy składać ze swych ciał ofiary i przechodzić spod potępienia sprawiedliwości do wolności synów Bożych. Bramą dla nas jest Pan Jezus, gdyż nam powiada: „Ja jestem drzwiami, jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie, i wejdzie, i wyjdzie, i pastwisko znajdzie” – Jan 10:9.

Nie ma innej możliwości przybliżenia się do Boga jak tylko przez ofiarę Syna Bożego. Pan swoim doskonałym



życiem usunął dotychczasową przeszkodę, która nie pozwalała wejść do Świątyni; otworzył możliwość poświęcenia się Bogu na służbę i rozwijanie się Nowego Stworzenia, które w przyszłości otrzyma życie wieczne – nieśmiertelne: „*Mając więc, bracia, ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłonę, to jest przez ciało swoje*” – Hebr. 10:19-20.

Co było niemożliwym przed Chrystusem, to stało się realnym w Wieku Ewangelii. Jezus zaprasza do siebie wszystkich: „*Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam ukojenie*” – Mat. 11:28.

NIEWIELU JĄ ZNAJDUJE

Ewangelia zaprasza wszystkich do Chrystusa i wystawia wspaniałe obietnice, lecz niewielu jest tych, którzy przechodzą przez bramę Pana. Dlaczego tak jest? W czym tkwi przyczyna? Brama Pana jest ciasna, jak pisze ewangelista Mateusz:

„Wchodźcie przez ciasną bramę, albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota i niewielu jest tych, którzy ją znajdują”
Mat. 7:13-14.

Szeroką bramę, przez którą przechodzi cały świat, otworzył Adam, gdy przestąpił prawo Boże. Szeroką bramą jest ludzka samowola sprzeciwiająca się Bogu i prowadząca na przestronną drogę, która w końcowej fazie prowadzi na zgliszcza i zatracenie.

Ciasna brama jest to pełne poświęcenie i oddanie się aż do śmierci Bogu na służbę. Częściowego ani połowicznego poświęcenia Bóg nie przyjmuje i brama takich nie przepuści. Poświęcenie ma być pełne, aż do stopnia samozaparcia i pełnego wyrzeczenia się swojej woli, swojego „ja”, swojej osobowości, a przyjęcie woli i zamiarów Bożych. Zaparcie samego siebie oznacza bezwzględne posłuszeństwo i wytrwałość w cierpieniach dla Chrystusa. Oznaką naszego samozaparcia będzie wierność we wszystkim, co rozumiemy lub nie rozumiemy, a to z kolei okazywać się będzie w odwadze i gorliwości. Zaparcie samego siebie będzie stanowiło zwycięstwo w naszym sercu i woli, o którym to zwycięstwie inni mogą nie wiedzieć, a nawet nie musimy przed innymi się chlubić, jeżeli chcemy otrzymać pełnię Bożego błogosławieństwa.

Wymogi ciasnej bramy są zdecydowanie trudne, dlatego odstręczają większość ludzi od poświęcenia. Ludzie ci nie podejmują w swym życiu decyzji, ponieważ boją

się, że nie będą w stanie podołać stawianym warunkom. Nie posiadają wiary w Boskie zapewnienie, które brzmi: „*Nie zaniecham cię ani cię opuszczę*”.

Po przejściu ciasnej bramy rozpoczyna się wąska droga samoofiary. Od tej chwili mamy społeczność i przyjaźń z Panem i Jego ludem. Droga ta jest wąska i trudna do postępowania, gdyż znajdują się na niej różne kamienie i przeszkody, które doświadczają pielgrzymów zdążających do niebiańskiego Syjonu. Mamy zapewnienie, że usługni aniołowie będą pomagać tym, którzy zbawienie odziedziczyć mają. Trudności stopniowo będą usuwane spod nóg tych, którzy naśladują swego Mistrza.

Brama poświęcenia jest otwarta dla wszystkich przez cały okres ewangeliczny – dla bogatych i biednych, wolnych i niewolników, białych i kolorowych. Miłość Boża zaprasza wszystkich: „*Wzywam was tedy bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza*” – Rzym. 12:1.

Nasze niedoskonałe życie pełne boleści i chorób przynosimy w darze dla Chrystusa. On nam przypisuje swoje zasługi i czyni naszą ofiarę wartościową przed Bogiem. Tak to w poetycki sposób określił król Dawid: „*Bramy Syjonu miłuje Pan bardziej niż wszystkie siedziby Jakuba*” – Psalm 87:2. Bramami Syjonu są warunki określające poświęcenie się do duchowej klasy. Ci, którzy przyjmują je, są miłymi u Boga. Wybór Kościoła Chrystusowego jest najważniejszym dziełem Stwórcy. Bóg przygotował dla Nowego Stworzenia wszelkie sposoby warunki potrzebne do duchowego rozwoju, które doprowadzą do narodzenia z ducha.

CZAS ŁASKI, DZIEŃ ZBAWIENIA

Okres ewangeliczny nazwany jest czasem łaski, gdyż wstępujący na wąską drogę znajdują się pod specjalną ochroną Bożą. Z łaski zostaliśmy odkupieni, z łaski Pan nas przyjął do siebie. Wielką łaską jest Jego zaproszenie do współudziału z Chrystusem. Prorok zachęca do poświęcenia mówiąc:

„Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, gotujcie drogę ludowi! Torujcie, torujcie ścieżkę, usuwajcie kamienie, podnieście sztandar nad ludami” – Izaj. 62:10.

Owo zaproszenie jest dla dzieci Bożych, aby rozpoczęli należyte życie w Jezusie Chrystusie, poświęcali się na służbę Bogu, Prawdzie i braciom, aby zrywali zupełnie ze światem, jego powabami i z tym wszystkim, co dotąd łączyło ich w świecie. Nowe życie winno być przepełnione duchowymi dążeniami i aspiracjami, które codziennie mają nas przybliżać ku niebu. Życie ludu Bożego, ich osobiste poświęcenie, społeczne zgro-



madzanie się z innymi członkami rodziny Bożej, życie rodzinne i całkowite oddanie się dla idei Chrystusowej ma torować drogę dla ludzkości i przygotować ją do czasu tysiącletniego panowania Chrystusa. Obecnie lud Boży sięga do historii Starego Testamentu i czerpie dla siebie przykłady, podobnie potomni będą przypatrywać się Kościołowi, ich życiu i postępowaniu na ziemi i z tego będą czerpać dla siebie wzorce. Mając to na uwadze, musimy być ostrożni w naszym postępowaniu, byśmy nie przynosili ujmy Bogu i Prawdzie, lecz starajmy się przynosić zawsze chwałę dla Stwórcy.

Prorok zachęca do podnoszenia sztandaru. Prawda Boża jest dla nas sztandarem, mamy ją strzec, byśmy jej nie stracili ani jej nie splamili. Można splamić Prawdę błędnym przedstawianiem jej oraz życiem niesłusznym do jej zasad. Naszym świętym zadaniem jest, abyśmy nasze moralne życie podnosili na wyższy poziom i na ile to jest możliwe okazywali przed Bogiem absolutną świętobliwość i czystość serca.

Mamy dogodny czas Bożego błogosławieństwa, nie ma prześladowań takich, jakie były w przeszłości. Starajmy się wykorzystać ten czas, abyśmy bardziej wzmacniali się w wierze i wyrabiali przymioty, które by przypodobowały nas do naszego Pana i Głowy Kościoła. Pamiętajmy o tym, że ten przyjemny czas się skończy. Jeżeli nie wykorzystamy go obecnie do maksimum na duchowe wartości, wówczas poniesiemy straty, których nie da się już naprawić.

Promienie łaski jeszcze przyświecają ludowi Bożemu, lecz na horyzoncie gromadzą się już chmury, które są zwiastunami, że w każdej chwili słońce błogosławieństw może się skryć i rozpoczną się chwile nieprzychylnie na udoskonalenie naszych charakterów. A więc wykorzystujmy następujące się sposobności.

ZAMKNIE GOSPODARZ BRAMĘ

Z oświadczeń Biblii jasno wynika, że czas należenia do Oblubienicy Barankowej skończy się. Kiedy to nastąpi, nie wiemy. Bóg zachował to w tajemnicy i nie objawia ludowi swemu. Wiele na ten temat było przewidywań i dociekań, lecz one się nie spełniły i nadal mamy dogodny czas na uzupełnienie swej ofiary. Nie znaczy to, że czas łaski nigdy się nie skończy – przeciwnie – na pewno się skończy, ponieważ słowa Jezusa są jednoznaczne:

„Starajcie się wejść przez wąską bramę, gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli. Gdy wstanie gospodarz i zamknie bramę, a wy staniecie na dworze i pukać będziecie w bramę, mówiąc: Panie, otwórz nam, a On odpowie: Nie wiem, skąd jesteście” – Łuk. 3:24-25.

Pan bramę otworzył przy chrzcie. On też ma prawo zamknąć ją. Ciasna brama zostanie zamknięta i wąska droga skończy się równocześnie z chwilą, gdy ostatni członek ze 144 000 zostanie doświadczony, wypolerowany i zabrany do chwały. Skończą się wówczas wszelkie sposobności wyboru z istot ziemskich na istoty duchowe. Klasa wybranych przejdzie na mieszkanie do Pana. Z chwilą przemiany ostatniego członka uwielbionego Kościoła skończy się Wiek Ewangelii, dogodny czas na wybór Nowego Stworzenia.

Nie do nas należy wyznaczanie daty zamknięcia drzwi wysokiego powołania, lecz dziejące się na świecie wydarzenia, po których lud Boży miał poznać zakończenie się obecnej dyspensacji, jasno wskazują, że zbliża się koniec. Dla nas, którzy jeszcze trwamy w stanie ofiarничym, zalecenie Pańskie, aby starać się o wejście przez ciasną bramę, winno zmobilizować nas do większego wysiłku i poświęcenia się, wiedząc, że czas jest krótki. Korzystajmy ze wszystkich dostępnych nam środków i przywilejów, w które opatrność Boża nas zaopatruje, nim brama zupełnie się zamknie, jak mówi poeta:

A gdy nas wezwie Pańska moc Na łono Abrahama I gdy nastanie ciemna noc, Wówczas się zamknie brama. Lecz Pan w miłości swojej da, Że nas przepuści brama ta! Przepuści nas Otwarta brama ta.

Z wypowiedzi Jezusa jasno wynika, że po uwielbieniu Kościoła i zamknięciu ciasnej bramy wielu ocknie się z duchowego letargu i będą chcieli dostać się do wewnątrz, na weselne gody Baranka, lecz będzie już za późno. Czyż nie będzie to wielkim zawodem? O zaiste, że tak! (Mat. 25:1-12).

Wyrażenie: „Wielu będzie chciało wejść” wskazuje na wielkie zainteresowanie i wielką liczbę tych poświęconych, którzy zaniedbali się w przymierzu ofiary, nie dopełniwszy ślubów złożonych Bogu. Klasę tych ludzi Pismo święte nazywa Wielkim Ludem, Wielkim Tłumem lub Wielkim Gronem.

Chociaż Wielki Lud stracił uczestnictwo w Ciele Chrystusowym, to jednak Pismo Święte zapewnia nas, że Bóg z wielkiej swej miłości przyjmie ich jako sługi Chrystusa i Kościoła. Nie otrzymają koron na głowy i nie zasiądą wraz z Panem na tronie, lecz otrzymają palmy zwycięstwa i stać będą przed stolicą Boga i Baranka (Obj. 7:9-17).

Sprawa wyboru Kościoła przejdzie do historii, tak to widział prorok Boży i powiedział: „Potem poprowadził mnie z powrotem w kierunku bramy zewnętrznej świątyni, zwróconej ku wschodowi, lecz była zamknięta. I rzekł do mnie: Ta brama będzie zamknięta, nie będzie się jej otwierać i nikt nie będzie przez nią wchodził, gdyż Pan Bóg izraelski wszedł przez nią, dlatego będzie zamknięta” – Ezech. 44:1-2. Wyrażenie, że Pan Bóg izraelski wszedł przez bramę, znaczy, że dzieło Boga od-



nośnie wyboru Oblubienicy Baranka zostało zupełnie zakończone. Jego plan przewidziany przed założeniem świata został zrealizowany, więc już nie będzie powołania klasy niebiańskiej i nikt tam już nie będzie wchodzić. Takim sposobem zakończy się okres Wieku Ewangelii, a wraz z nim wszelkie niebiańskie przywileje. Nadejdzie inny czas, a wraz z nim sposobności i przywileje, będą to ziemskie błogosławieństwa zaofiarowane całej ludzkości.

OTWARTE BRAMY ZIEMSKICH SPOSOBNOŚCI

W czasie tysiącletniego Królestwa Chrystusowego zostaną otwarte dla ludzkości inne bramy: prorok Izajasz zachęca:

„Otwórzcie bramy, niech wejdzie naród sprawiedliwy, który dochowuje wierności” – Izaj. 26:2.

W przyszłym wieku dla odkupionej ludzkości otwartymi bramami staną się prorocy Starego Testamentu. Przez tych świętych mężów, jako przewodników ziemskiego Królestwa, ludzie będą się przybliżać do Boga. Z chwilą zmartwychwstania ojców świętych nastąpią otwarte sposobności powołania do restytucji. Dziś jeszcze nie są otwarte bramy powołania do życia ziemskiego,

ponieważ prorocy jeszcze śpią w prochu ziemi, więc jeszcze nie ma wyboru ziemskiej klasy.

Życie proroków, ich wiara i gorliwość, jaką posiadali, również nagroda, którą otrzymają w Królestwie Chrystusowym, że jako pierwsi powstaną istotami doskonałymi, stanie się dla innych potężnym bodźcem i zachętą ku poświęcaniu się Bogu. Ziemscy książęta staną się bliskimi doradcami i pomocnikami dla wszystkich chętnych skorzystania z restytucyjnych dobrodziejstw.

W Królestwie Chrystusowym bramy ziemskiego powołania będą stale otwarte, bo tak mówi prorok: *„I twoje bramy będą stale otwarte, ni w dzień, ni w nocy nie będą zamykane, aby można było sprowadzić do ciebie skarby narodów pod wodzą ich królów. Bo naród i królestwo, które tobie nie będą służyć, zginą i takie narody będą doszczętnie wytępione” – Izaj. 60:11-12).*

Stale otwarte bramy wskazują na zupełne bezpieczeństwo i spokój, jaki będzie towarzyszył odkupionej ludzkości. Oznacza to również, że możliwość służenia Bogu i dochodzenia do doskonałości trwać będzie stale, aż dojdzie do czasu, gdzie nocy wcale nie będzie, *„a bramy jego nie będą zamknięte w dzień, bo nocy (grzechu i degradacji) tam nie będzie” – Obj. 21:25.*

Kopak Dymitr
R-
„Straż”